

Sygn. akt IV Pa 42/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Załęska

Sędziowie: SO Beata Michalska

SR del. Sławomir Matusiak (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 27 czerwca 2013 roku w Sieradzu

sprawy z powództwa U. P.

przeciwko Urzędowi Miasta S.

o uchylenie kary porządkowej

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25.01.2013 r. sygn. akt IV P 4/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od Urzędu Miasta S. na rzecz U. P. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za II instancję.**

Sygn.akt IV Pa 42/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wydanym w dniu 25 stycznia 2013 r. w sprawie IV P 4/12 Sąd Rejonowy - Sąd Pracy w Sieradzu uwzględnił w całości powództwo wniesione przez U. P. przeciwko Urzędowi Miasta S. z siedzibą w S. uchylając karę porządkową, nałożoną na powódkę w piśmie Prezydenta Miasta S. z dnia 2 grudnia 2011 r., określoną początkowo jako nagana a następnie - na skutek sprzeciwu U. P. - zmienioną pismem Prezydenta Miasta S. z dnia 22 grudnia 2011 r. na upomnienie. W wyroku zostały także zasądzone od pozwanego na rzecz powódki koszty zastępstwa procesowego w wysokości 60 zł.

Orzeczenie to zostało oparte o następujące ustalenia i wnioski:

U. P. była pracownikiem Urzędu Miasta S. zajmując stanowisko kierownika Referatu Ekologii i Ochrony Środowiska w Wydziale Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji Urzędu Miasta S.. Od co najmniej 2007 r. Gmina Miasto S. w ramach środków uzyskanych z Funduszu Spójności Unii Europejskiej realizowała zadanie, którego celem było

całkowite skanalizowanie obszaru Miasta Gminy S.. Efektem ekologicznym tego zadania miało być przyłączenie do miejskiej kanalizacji sanitarnej możliwie największej liczby nieruchomości. Nieosiągnięcie założonego celu zadania mogłoby oznaczać konieczność zwrotu środków unijnych, dotychczas wydatkowanych w tym zakresie wraz z karnymi odsetkami oraz zapłacenia opłat karnych z tytułu korzystania ze środowiska. W ramach dążenia do uzyskania efektu ekologicznego zadania niezbędnym stało się uzyskanie przez Miasto Gminę S. danych, dotyczących rodzajów urządzeń kanalizacyjno-sanitarnych usytuowanych na poszczególnych nieruchomościach wraz z informacjami, dotyczącymi ilości pobranej wody i odprowadzonych ścieków oraz umów na wywóz ścieków i odpadów stałych. W tym samym 2007 r. Prezydent Miasta S. polecił kierowanemu przez U. P. Referatowi Ekologii i Ochrony Środowiska Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji Urzędu Miasta S. stworzenie ewidencji zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków. Zlecający wykonanie tego zadania Prezydent Miasta S. nie wskazał precyzyjnie w jaki sposób i do kiedy ma ono zostać wykonane, w szczególności nie określając, w oparciu o jaki program komputerowy ma być prowadzona ewidencja. Początkowo ewidencja ta miała zawierać zestawienie dotyczące pobranej wody i odprowadzonych ścieków w poszczególnych nieruchomościach; następnie została rozszerzona o dane związane z umowami o wywóz odpadów, zawieranymi przez posiadaczy nieruchomości. We wrześniu 2008 r. w kierowanym przez U. P. referacie został zatrudniony M. J., do którego głównych obowiązków pracowniczych należało wykonywanie czynności związanych z opracowywaniem przedmiotowej ewidencji. Czynności te polegały na wprowadzaniu przez M. J. do systemu informatycznego danych, określających właścicieli poszczególnych nieruchomości, rodzaj zlokalizowanego na tej nieruchomości urządzenia gromadzącego odpady i ścieki, ilości pobranej wody i odprowadzonych ścieków, umów dotyczących odbioru odpadów stałych i nieczystości ciekłych. Niedoskonałość systemu informatycznego gromadzącego wprowadzane do niego dane polegała przede wszystkim na braku możliwości zbiorczego generowania wprowadzanych do niego informacji co oznaczało, iż chcąc porównać ilości pobranej wody i odprowadzonych ścieków należało "otworzyć" pozycję dotyczącą wybranej nieruchomości, gdzie znajdowały się stosownie zapisy. U. P. pozytywnie oceniała zaangażowanie M. J. w prace związane z opracowywaną w jej referacie ewidencją, czego wynikiem był złożony Prezydentowi Miasta S. wniosek awansowy, w wyniku którego w dniu 31 maja 2011 r. M. J. został awansowany na stanowisko podinspektora. Źródłami danych zamieszczanych w opracowywanej ewidencji były informacje przekazywane przez podmioty zajmujące się dostawą wody i odprowadzaniem ścieków oraz przez posiadaczy poszczególnych nieruchomości. Informacje o postępach prac związanych z tworzeniem ewidencji Prezydent Miasta S. czerpał z rozmów, jakie przeprowadzał na ten temat z U. P. i jej przełożonym C. S., sprawującym bezpośredni nadzór nad realizacją tego zadania i któremu były przedstawiane coroczne sprawozdania ze stanu prac nad dokumentem. W związku z wykonaniem pod koniec 2011 r. ostatniego etapu prac związanych z budową systemu wodociągowo-kanalizacyjnego w S. i stwierdzeniem niezadowalającej liczby przyłączy nieruchomości do sieci kanalizacyjnej, Prezydent Miasta S. zażądał od swojego zastępcy C. S. przedstawienia opracowania dotyczącego ewidencji, tworzonej w kierowanym przez powódkę referacie. Z racji korzystania w tym czasie przez U. P. z urlopu wypoczynkowego o treści polecenia Prezydenta Miasta C. S. poinformował M. J.. M. J. sporządził wydruk z ewidencji, który został opatrzony pisemnym komentarzem przez U. P. i następnie przekazany C. S. w dniu 10 listopada 2011 r. Po upływie kilku dni z dokumentem tym został zapoznany Prezydent Miasta S. i na jego podstawie negatywnie ocenił dotychczasowe wyniki prac związane z opracowywaną pod nadzorem powódki ewidencją. W dniu 2 grudnia 2011 r. doszło do spotkania Prezydenta Miasta S., jego zastępcy C. S. oraz U. P. i M. J.. Prezydent Miasta S. poinformował U. P. i M. J. o zamiarze zastosowania wobec nich kar porządkowych w związku z niewłaściwym wykonaniem zadania polegającego na przygotowaniu ewidencji zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków stwierdzając jednocześnie, iż z przedstawionego mu dokumentu - wydruku z ewidencji - nie wynikają żadne przydatne dane a w szczególności nie jest możliwe na jego podstawie ustalenie, czy właściciele poszczególnych nieruchomości mają zawarte umowy na odprowadzanie ścieków i wywóz odpadów stałych i przez to wyciągnięcie wniosków odnośnie sposobu gospodarowania tymi odpadami. Prezydent Miasta S. wyraził także swoje zastrzeżenia odnośnie terminu realizacji powierzonego powódce zadania wskazując, iż jest ono wykonywane zbyt wolno. W chwili, kiedy U. P. i M. J. weszli do gabinetu Prezydenta Miasta S., dysponował on już podpisanymi dokumentami zawierającymi oświadczenia o zastosowaniu wobec obojga pracowników kar porządkowych. Ustosunkowując się do przedstawionych im zarzutów U. P. i M. J. wskazali, iż informacja przedstawiona w dniu 10 listopada 2011 r. C. S. nie zawiera wszystkich danych zawartych w opracowywanej ewidencji oraz że ze względu na charakterystykę programu komputerowego część danych była gromadzona wyłącznie

w wersji papierowej. Po wysłuchaniu wyjaśnień zainteresowanych Prezydent Miasta S. podtrzymał swoje stanowisko co do wymierzenia obojgu pracownikom kar porządkowych, stosując wobec U. P. karę nagany a wobec M. J. karę upomnienia. W pisemnym uzasadnieniu kary porządkowej zastosowanej wobec powódki wskazano, iż U. P. niewłaściwie wykonywała swoje obowiązki w zakresie kierowania działalnością referatu zgodnie z wytycznymi i zaleceniami Prezydenta Miasta a w szczególności wykazała brak nadzoru nad realizacją zadania polegającego na sporządzeniu ewidencji zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków a przedstawione opracowanie nie pozwala na ustalenie, którzy właściciele nieruchomości dysponują dokumentami potwierdzającymi wywóz nieczystości ciekłych do oczyszczalni ścieków bądź nie posiadają takich dokumentów. Na skutek złożenia przez ukaranych sprzeciwów pracodawca uwzględnił sprzeciw złożony przez M. J., natomiast po rozpatrzeniu sprzeciwu U. P. zmieniono rodzaj nałożonej na nią kary porządkowej na karę upomnienia. Po zmianie na stanowisku kierownika Referatu Ekologii i Ochrony Środowiska Wydziału Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji Urzędu Miasta S. została podjęta przez kierownika tej jednostki organizacyjnej decyzja o wprowadzeniu oprócz dotychczasowego rodzaju ewidencji również ewidencji przy zastosowaniu arkusza kalkulacyjnego (...), zawierającej dane dotyczące położenia oraz właściciela bądź posiadacza nieruchomości, informacje dotyczące umów na odbiór odpadów stałych i ciekłych, ilości pobranej wody i odprowadzonych ścieków w latach 2011 - 2012.

Odnosząc się do zasadności roszczenia U. P. Sąd Rejonowy wskazał na treść przepisu art. 108 § 1 k.c. stanowiącego, iż za nieprzestrzeżenie przez pracownika ustalonej organizacji i porządku w miejscu pracy pracodawca może zastosować kary upomnienia i nagany, przy czym każda z tych kar - o czy stanowi art. 109 § 1 k.p. - może być zastosowana w ustawowo określonym terminie: do 2 tygodni od powzięcia przez pracodawcę wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego i do 3 miesięcy od dopuszczenia się przez pracownika tego naruszenia. Nadto zgodnie z art. 109 §2 k.p. kara porządkowa może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika. Przepis art. 110 zd. 1 k.p. statuuje wymóg zawiadomienia pracownika na piśmie o zastosowanej wobec niego karze porządkowej, zawierającego rodzaj naruszenia obowiązków pracowniczych, datę dopuszczenia się przez pracownika danego naruszenia oraz pouczenie o prawie zgłoszenia sprzeciwu. W ocenie Sądu meriti Prezydent Miasta S. wymierzając U. P. w dniu 2 grudnia 2011 r. karę porządkową nagany, zmienioną następnie w dniu 21 grudnia 2011 r. na karę upomnienia, uchybił wskazanym wyżej przepisom art. 109 §2 k.p. i art. 110 k.p. czego efektem musi być - stosownie do dyspozycji art. 112 § 2 k.p. - orzeczenie o uchyleniu zastosowanej kary, niezależnie od merytorycznej oceny zasadności jej zastosowania. Sąd Rejonowy wskazał na w istocie niekwestionowane przez strony postępowania ustalenie, iż już przed wysłuchaniem U. P. stosownie do treści art. 109 § 2 k.p. Prezydent Miasta S. miał przygotowany i podpisany dokument, zawierający oświadczenie o zastosowaniu wobec powódki kary porządkowej, który bez żadnych zmian U. P. otrzymała po złożeniu ustnych wyjaśnień co do przedstawionych jej przez pracodawcę zarzutów. Mając na uwadze zasadę, zgodnie z którą decyzja pracodawcy o wymierzeniu kary porządkowej nie jest oświadczeniem woli ocenianym zgodnie z zasadami, określonymi w art. 61 k.c. w zw. z art. 300 k.p. zasadnym jest przyjęcie, iż do nałożenia na powódkę kary porządkowej doszło w momencie podpisania przez Prezydenta Miasta S. pisma o wymierzeniu tej kary. Gdyby pracodawca po wysłuchaniu wyjaśnień zainteresowanej zdecydował się nie wręczać jej pisma o zastosowaniu kary porządkowej, byłoby to jednoznaczne z cofnięciem podjętej uprzednio decyzji. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, iż wysłuchanie pracownika już po sporządzeniu i podpisaniu pisma o wymierzeniu kary porządkowej uchybia zasadzie, wynikającej z art. 109 § 2 k.p. Stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1999 r. I PKN 605/98. Okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, iż Prezydent Miasta S. podjął decyzję o ukaraniu U. P. karą porządkową jeszcze przed jej wysłuchaniem, o czym świadczy chociażby fakt poinformowania o tym jednego ze współpracowników.

Sąd Rejonowy wskazał także, iż kolejnym uchybieniem formalnym związanym z ukaraniem powódki karą porządkową było niewskazanie w piśmie informującym o zastosowaniu tej kary daty dopuszczenia się przez pracownika naruszenia obowiązku pracowniczego stosownie do dyspozycji art. 110 k.p. Powołana w tym piśmie pracodawcy data 22 listopada 2011 r. oznacza dzień, w którym Prezydent Miasta S. dokonał analizy zleconego uprzednio opracowania. Data ta może być uznana jako dzień, w którym pracodawca dowiedział się o zachowaniu powódki, które zostało przez niego ocenione jako naruszenie obowiązków pracowniczych, natomiast niewątpliwie nie jest datą, w której do takiego naruszenia obowiązków mogłoby dojść. Tym samym nieuzasadniony jest zarzut powódki przekroczenia przez pracodawcę określonego w art. 109 § 1 k.p. dwutygodniowego terminu, jaki może upłynąć między powzięciem

wiadomości o naruszeniu obowiązku pracowniczego a zastosowaniem kary porządkowej. Przyjmując, iż stwierdzone w toku postępowania uchybienia formalne związane z zastosowaniem wobec U. P. kary porządkowej są wystarczającą przesłanką do jej uchylenia w oparciu o przepis art. 112 ust. 2 k.p., Sąd Rejonowy odniósł się także do zasadności wymierzenia powódce kary porządkowej. Zdaniem Sądu meriti przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwalają aby przyjąć za uzasadnione zarzuty wobec powódki, przedstawione w piśmie o ukaraniu jej karą porządkową. Pozwany niesłusznie zarzucił U. P. brak nadzoru nad realizacją zadania, polegającego na sporządzeniu ewidencji zbiorników bezodpływowych i przydomowych oczyszczalni ścieków. Pracownicy kierowanego wówczas przez powódkę referatu niezwłocznie przystąpili do opracowywania przedmiotowego dokumentu. Zaangażowanie M. J. w wykonanie tego zadania zostało docenione przez Prezydenta Miasta S., który awansował pracownika referatu podlegającego powódce. Pracodawca zlecając U. P. wykonanie określonego zadania nie wskazał, w jaki sposób i w jakim terminie ma ono być wykonane. W tym stanie rzeczy należało ostrożnie podejść do zarzutów stawianych U. P., gdyż trudno jest ocenić realizację zleconego zadania w sytuacji, kiedy nie zostały określone wymogi w zakresie jego wykonania. Można przyjąć założenie, iż cel jakiego miał służyć opracowywany przez kierowany przez powódkę referat, polegający na stworzeniu bazy danych w zakresie gospodarowania przez mieszkańców miasta odpadami stałymi i ciekłymi został osiągnięty. Jedyne w istocie mankament tworzonej bazy danych polegał natomiast na braku możliwości zbiorczego generowania zebranych informacji, co wynikało jednak z technicznych niedoskonałości systemu komputerowego, jakim dysponował Urząd Miasta S.. Biorąc pod uwagę przytoczone powyżej okoliczności Sąd Rejonowy uznał, iż zaistniały przesłanki prowadzące do uchylenia U. P. kary porządkowej nałożonej na nią w piśmie Prezydenta Miasta S. z dnia 2 grudnia 2011 r. i następnie zmienionej na karę porządkową upomnienia pismem z dnia 22 grudnia 2011 r. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. na rzecz powódki zostały zasądzone koszty procesu, obejmujące wynagrodzenie jej pełnomocnika, określone na podstawie § 12 ust.1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

Apelację od tego wyroku w terminie określonym w art. 369 § 1 k.p.c. wywiodła strona pozwana. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono: - naruszenie art. 108 § 1 k.p. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powódka niewłaściwie wykonywała obowiązki kierownika referatu, gdyż przez okres 4 lat kierowany przez nią referat nie wykonał ewidencji pokazującej, w których nieruchomościach na terenie miasta S. ilość pobranej wody jest wyższa niż ilość odprowadzanych ścieków, podczas gdy wykonanie ewidencji w tym terminie było możliwe i zostało zrealizowane przy zastosowaniu tych samych środków osobowych i technicznych w okresie 6 miesięcy po powołaniu nowego kierownika referatu, - naruszenie art. 233 § 2 k.p.c. poprzez ustalenie, iż ewidencja wykonana w czasie kierowania referatem przez powódkę zawiera dane dotyczące ilości pobranej wody i ilości odprowadzonych ścieków, że przedstawiona w końcu 2011 r. pisemna informacja z ewidencji zawierała tylko część danych, mimo że jest to sprzeczne ze złożonymi przez pozwanemu w formie elektronicznej danymi z powyższej ewidencji, których strona przeciwna nie zakwestionowała, - naruszenie art. 231 k.p.c. przez ustalenie, iż ewidencja była prowadzona prawidłowo na co wskazuje m.in. awansowanie M. J., brak zastrzeżeń C. S. do korespondencji kierowanej przez referat celem pozyskania informacji do ewidencji, - naruszenie art. 109 § 2 k.p. i art. 110 k.p. poprzez błędne jego zastosowanie, - naruszenie art. 8 k.p. poprzez jego niezastosowanie. W konkluzji złożonego środka odwoławczego pełnomocnik pozwanego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Uzasadniając postawione zaskarżonemu wyrokowi zarzuty pełnomocnik pozwanego w pierwszej kolejności zakwestionował ustalenie Sądu meriti, iż nałożona powódce kara porządkowa nie była uzasadniona merytorycznie. U. P. już w 2007 r. otrzymała polecenie Prezydenta Miasta S. stworzenia ewidencji, zawierającej dane dotyczące ilości zużywanej wody i odprowadzanych ścieków z poszczególnych nieruchomości na terenie Miasta S.. W razie stwierdzenia rozbieżności pomiędzy ustalonymi w ten sposób wartościami istniała możliwość przymuszenia odbiorcy wody do przyłączenia się do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Z kolei osiągnięcie określonego pułapu wykonanych przyłączy warunkowało uniknięcie konieczności zwrotu środków z funduszy europejskich, przeznaczonych na ten cel. Zatem prawidłowe wykonanie zadania zleconego kierowanemu przez powódkę referatowi miało bezpośredni związek ze stanem finansów Gminy Miasta S. jako jednostki samorządowej, o czym U. P. jako kierownik gminnej jednostki organizacyjnej musiała wiedzieć. Termin wykonania ewidencji co prawda nie został określony poprzez wskazanie

konkretnej daty, jednak z uwagi na jej ścisły związek z terminami budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, które miały być wykonane do końca 2010 r. należy przyjąć, iż ewidencja nie powinna zostać wykonana w terminie późniejszym. Z ustalenia, iż Prezydent Miasta S. nie określił, w jakim programie komputerowym należy wykonać zleconą referatowi powódki ewidencję nie można wnioskować, iż U. P. nie ponosi odpowiedzialności za zastosowanie nieodpowiedniego programu w tym zakresie. To właśnie U. P., zajmując kierownicze stanowisko winna wykazać tyle inicjatywy i operatywności, aby wybrać najbardziej odpowiednie środki do realizacji powierzonego jej zadania. Zakończenie procesu tworzenia ewidencji w okresie 6 miesięcy od daty odejścia U. P. ze stanowiska kierowniczego w sytuacji, kiedy referat którym poprzednio kierowała był wyposażony w te same środki techniczne i osobowe świadczy o tym, iż wykonanie ewidencji było możliwe jeszcze w okresie, kiedy realizacją tego zadania kierowała powódka. Przydatność tworzonej głównie przez M. J. ewidencji, polegającej na wprowadzaniu danych bez możliwości ich automatycznego, zbiorczego opracowania, była bardzo ograniczona. Powódka tymczasem nie podjęła żadnych działań mogących zmienić ten stan rzeczy, czy to w postaci zasięgnięcia opinii informatyków Urzędu Miasta, czy też poprzez zgłoszenie zapotrzebowania na zakup odpowiedniego programu komputerowego.

Sąd Rejonowy przyjął również nie znajdujące oparcia w materiale dowodowym ustalenie, iż ewidencja opracowana przez kierowany przez powódkę referat zawiera dane dotyczące ilości pobranej wody i odprowadzanych ścieków odnoszące się do poszczególnych nieruchomości, podczas gdy w rzeczywistości te dwie grupy danych dotyczą tylko niektórych nieruchomości, a co do znacznej ich liczby ograniczone są do jednej tylko z wymienionych kategorii.

W ocenie skarżącego Sąd meriti bezpodstawnie przyjął domniemanie faktyczne, że awansowanie M. J. oraz fakt, iż C. S. nie zgłaszał zastrzeżeń odnośnie dokumentów opisujących stan prac nad ewidencją świadczy o tym, iż prace te były wykonywane prawidłowo. Przełożeni powódki do 2011 r. czerpali wiedzę o stanie prac nad ewidencją właśnie ze sprawozdań, składanych przez U. P., która także wystąpiła z wnioskiem o awansowanie M. J.. Dopiero osobista weryfikacja dokumentacji, obrazującej rzeczywisty zakres i sposób prowadzenia ewidencji, dała Prezydentowi Miasta S. obiektywną wiedzę na ten temat. Kwestionując merytoryczną zasadność kary porządkowej wymierzonej powódce Sąd meriti stanął w ten sposób na stanowisku, iż pracownik zajmujący stanowisko kierownicze nie musi wykazywać inicjatywy podczas realizacji powierzonych mu zadań, może być osobą bierną i niesamodzielną, a wszystkie negatywne konsekwencje takiego stanu rzeczy winny obciążać pracodawcę. Powódka zasadnie została ukarana karą porządkową ze względu na brak nadzoru nad prowadzeniem ewidencji, który winien przejawiać się w zbadaniu, czy do ewidencji wprowadzane są właściwe oraz niezbędne dane, czy można na jej podstawie ustalić istnienie nadwyżki pobranej wody nad zużytymi ściekami, czy istnieje możliwość syntetycznego opracowania gromadzonych danych a w razie stwierdzenia takiej niemożności osoba odpowiedzialna winna podjąć właściwe środki zaradcze. Okoliczności sprawy wskazują zaś jednoznacznie, iż powódka obowiązkom wynikającym z tak rozumianego nadzoru uchybiła. Gdyby zatem przyjąć, iż pracodawca w tej sytuacji nie był uprawniony do wymierzenia powódce kary porządkowej byłoby to jednoznaczne z uznaniem, iż przepisy Kodeksu pracy w zakresie dotyczącym nakładania kar porządkowych są martwe.

Apelujący zaznaczył także, iż stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym podpisanie decyzji o ukaraniu pracownika karą porządkową zanim doszło do odniesienia się przez pracownika do stawianych mu zarzutów stoi w sprzeczności z zasadą określoną w art. 109 §1 k.p. w rzeczywistości nie znajduje oparcia w powołanym przepisie prawa. Nie można bowiem przyjąć założenia, iż do momentu podpisania pisma o wymierzeniu kary porządkowej nie została jeszcze podjęta przez pracodawcę decyzja o zastosowaniu tej kary. Jako regułę należy potraktować taki tryb postępowania, w którym pracodawca oceniając negatywnie określone zachowania pracownika jest przeświadczony o zasadności zastosowania wobec niego kary porządkowej a wysłuchanie pracownika może go od już de facto podjętej decyzji odwieść. Nie można przez to uznać, iż do czasu wysłuchania pracownika pracodawca w żaden sposób nie może uzewnętrznic już podjętej decyzji o ukaraniu karą porządkową pod rygorem przyjęcia, iż przez to doszło do naruszenia procedury wymierzania tej kary.

Odnosząc się do przyjęcia przez Sąd I instancji naruszenia przez pracodawcę dyspozycji art. 110 k.p. poprzez niewskazanie daty, w jakiej miało dojść do naruszenia przez powódkę obowiązków pracowniczych, skarżący wskazał na formalny charakter naruszenia tego przepisu, gdyż postawiony przez pracodawcę zarzut braku nadzoru nad

wykonaniem ewidencji dotyczył okresu w jakim była ona wykonywana, który z kolei był bezsporny i oczywisty dla obu stron stosunku pracy.

Apelujący podniósł także, iż w sytuacji kiedy istniały obiektywne przesłanki ukarania powódki karą porządkową to powoływanie się przez nią na naruszenie wymogów formalnych związanych z nakładaniem takiej kary winno być uznane za nadużycie prawa i nie podlegać sądowej ochronie, gdyż prowadziłyby do ponownego uniknięcia odpowiedzialności na naruszenie obowiązków pracowniczych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie uchybił art. 233 § 1 k.p.c. przeprowadzając stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z tego przepisu, nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji uznał

je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776). Wskazać przy tym należy, że sytuacja, gdy określone dowody ocenione zostały niezgodnie z intencją strony skarżącej nie oznacza jeszcze, iż Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla należytego umotywowania swojego stanowiska strona apelująca powinna wykazać, jakich to konkretnych uchybień w ocenie dowodów dopuścił się Sąd pierwszej instancji, to jest – czy i w jakim zakresie ocena ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie – czy jest ona niepełna. Należy również zaznaczyć, iż przytoczone w apelacji zarzuty odnośnie ustaleń faktycznych dotyczą istnienia okoliczności, stanowiących merytoryczną podstawę wymierzenia powódce kary porządkowej, do których Sąd Rejonowy odniósł się jedynie ubocznie, pozostawiając je poza głównym nurtem ustaleń i rozważań. Brak jest także podstaw aby podzielić stanowisko skarżącego odnośnie naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego w postaci art. 108 § 1 k.p., 109 § 2 k.p. i 110 k.p. Odpowiedzialność porządkową pracownika normują przepisy bezwzględnie imperatywne, nie dopuszczając żadnych odstępstw od swej treści zarówno w trybie układów zbiorowych lub regulaminów pracy, jak też na podstawie porozumienia stron stosunku pracy. Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1999 r. I PKN 605/98 opubl. OSNP 2000/8/307 zaakceptowany przez Sąd Rejonowy, iż wysłuchanie pracownika musi poprzedzać zastosowanie wobec niego kary porządkowej a zastosowanie kary następuje w chwili podpisania pisma o ukaraniu, gdyż wtedy wewnętrzna wola przełożonego otrzymuje swój zewnętrzny, formalny wyraz. Sąd Najwyższy zaakcentował w uzasadnieniu powołanego orzeczenia, iż treść art. 109 § 2 interpretowana łącznie z art. 110 k.p., stanowiącym o obowiązku zawiadomienia pracownika o zastosowanej karze prowadzi do wniosku, że przepisy te ustanawiają trzy etapy postępowania, których zachowanie w odpowiedniej kolejności decyduje o prawidłowości postępowania w sprawie ukarania pracownika. Pierwszym etapem jest wysłuchanie pracownika (które musi być uprzednie w stosunku do zastosowania kary), drugim - podjęcie decyzji o zastosowaniu kary (po wysłuchaniu pracownika) i trzecim - zawiadomienie pracownika na piśmie o zastosowanej karze wraz ze wskazaniem rodzaju naruszenia obowiązku pracowniczego i daty jego popełnienia oraz pouczeniem o możliwości zgłoszenia sprzeciwu. Przedstawiona kolejność czynności ze strony pracodawcy, a zwłaszcza przewidziany w art. 110 k.p. obowiązek zawiadomienia pracownika na piśmie o zastosowanej karze świadczy o tym, że w sferze decyzyjnej wymierzenie ("zastosowanie") kary następuje w chwili podpisania pisma o ukaraniu, gdyż wtedy decyzja - wewnętrzna wola przełożonego o ukaraniu otrzymuje swój zewnętrzny, formalny wyraz. Tak wyrażona wykładnia powyższych przepisów jest spójna, logiczna i wbrew twierdzeniu pełnomocnika pozwanego ma walor uniwersalny a nie kazuistyczny. W istocie poza sporem pozostawał w niniejszej sprawie fakt, iż jeszcze przed wysłuchaniem powódki pracodawca podjął decyzję o zastosowaniu wobec pracownika kary porządkowej. Stanowisko apelującego wskazujące, iż przytoczona wyżej wykładnia powołanych przepisów nakłada na pracodawcę wręcz obowiązek nieujawniania intencji wymierzenia kary porządkowej przed wysłuchaniem pracownika nie da się pogodzić z istotą instytucji kar porządkowych. Oczywistym jest, iż w momencie kiedy dochodzi do wysłuchania pracownika, pracodawca w swoim przekonaniu jest przeświadczony o istnieniu

przesłanek do zastosowania kary porządkowej. Należy jednak odróżnić sytuację, w jakiej pracodawca jeszcze przed wysłuchaniem pracownika dysponuje choćby projektem pisemnego zawiadomienia o zastosowanej karze a stanem, kiedy już podpisał pismo tej treści. Nie sposób jest bronić poglądu, iż w tym drugim przypadku pracodawca pozostawia podjęcie ostatecznej decyzji na czas po zapoznaniu się z argumentami pracownika. Trafne jest także przyjęte przez Sąd Rejonowy stanowisko, iż wymierzając powódce w dniu 2 grudnia 2011 r. karę porządkową pracodawca uchybił określone w art. 110 k.p. wymogowi podania daty naruszenia obowiązku pracowniczego. Prezentowany przez apelującego pogląd, iż z kontekstu postawionego powódce zarzutu wynika jednoznacznie, iż uchybienie jej obowiązkom pracowniczym miało miejsce przez cały okres realizacji zadania w postaci tworzenia ewidencji, a więc przez okres kilkuletni, jest nie do przyjęcia na gruncie dokonanych w sprawie ustaleń. W szczególności stoi on w sprzeczności z niekwestionowanym przez strony ustaleniem, iż do roku 2011, a więc przez ponad 3 lata od rozpoczęcia realizacji zadania, którego wykonanie powódka miała nienależycie nadzorować, nie były wobec sprawowanego przez nią nadzoru zgłaszane negatywne uwagi. Apelujący w tym stanie rzeczy nie udziela odpowiedzi na nasuwające się pytanie, w oparciu o jakie przesłanki U. P. winna uznać, iż stawiane jej zarzuty dotyczą właśnie całego okresu realizacji zadania. Odnosząc się do kwestii merytorycznej oceny zarzutów zawartych w pisemnym zawiadomieniu o wymierzeniu kary porządkowej należy wskazać, iż skarżący w istocie prezentuje nie znajdujące oparcia w normach prawach pracy stanowisko, w myśl którego możliwość zastosowania przez Sąd Pracy wynikającego z art. 112 k.p. rozstrzygnięcia o uchyleniu kary porządkowej ze względu na uchybienia proceduralne związane z wymierzeniem takiej kary jest uzależniona od ciężaru gatunkowego naruszonego przez pracownika obowiązku pracowniczego, który w przypadku powódki należy uznać za znaczny. Art. 109 k.p. wprowadza gradację sankcji związanych z naruszeniem obowiązków pracowniczych w zależności od m.in. od stopnia zawinienia pracownika, rodzaju naruszonego obowiązku. Uznanie zatem, iż po przekroczeniu założonego przez pracodawcę "pułapu" naruszenia przez pracownika obowiązku pracowniczego, w sprawie toczącej się na skutek wystąpienia z wnioskiem o uchylenie kary porządkowej wyłączone jest badanie zachowania warunków formalnych podczas procesu wymierzania kary porządkowej, jest całkowicie nieuprawnione.

Nie jest również zrozumiałe stanowisko skarżącego, iż uchylenie z przyczyn formalnych kary porządkowej, pomimo dowodzonej przez pozwanego merytorycznej zasadności wymierzenia takiej kary, oznacza swego rodzaju "bezkarność" pracownika wobec popełnionego uchybienia obowiązkowi pracowniczemu. Wskazując na ciężar gatunkowy zarzucanego U. P. naruszenia obowiązku pracowniczego, skarżący podniósł kwestie związane z ryzykiem negatywnych skutków finansowych dla jednostki samorządowej zatrudniającej powódkę na wypadek nieterminowego wykonania zleconej jej ewidencji. Pomimo tego, że kodeksowy katalog kar porządkowych nie obejmuje zmiany treści lub rozwiązania stosunku pracy, to pracodawca nie jest pozbawiony możliwości zastosowanie właśnie takiej sankcji za naruszenie obowiązku pracowniczego (por. uchwała SN z dnia 11 stycznia 1980 r. I PZP 45/79 opubl. OSPiKA z 1981 r. z. 11 poz. 210). Jeżeli w istocie działania powódki spowodowałyby tak znaczne zagrożenie dla gospodarki finansowej zatrudniającej ją jednostki samorządowej, to uchylenie pracownikowi kary porządkowej nie byłoby równoznaczne z niemożnością podjęcia innej reakcji pracodawcy, choćby zmierzającej do zmiany warunków umowy o pracę bądź rozwiązania stosunku pracy. Zatem w kontekście ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego nie sposób jest przyjąć założenia, iż uchylenie nałożonej na powódkę kary porządkowej już tylko w wyniku stwierdzenia naruszenia przepisów związanych ze stosowaniem tych kar pozostawałoby w sprzeczności z określoną w art. 8 k.p. klauzulą generalną. Mając powyższe na uwadze apelacja pozwanego jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Na podstawie art. 98 k.p.c. na rzecz powódki zostały zasądzone koszty postępowania za II instancję, obejmujące wynagrodzenie jej pełnomocnika, określone na podstawie § 13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).